

Anna Wi, Bo zim

1. Tak dziś napadało,
wszystko jest na biało,
biały dzień, biały sen, biały kruk,
wszystko jest białe.
Wciąż się dotykamy,
zmarzniętymi polikami,
patrzysz ty, patrze ja, na ten świat,
oszronione szyby.
Choinka się skrzy,
a pod choinką jesteś ty.

Refren:

Bo zimą, potrzebne jest ciepło i miłość,
by wszystkim przyjemnie się żyło,
gdy dookoła mróz.

Nocą, gdy czekasz na tą pierwszą gwiazdkę,
prezenty, choinka, opłatek,
uwolnij karpia, niech pływa zdrów,
bo święta przyszły już.

2. Wezmę cię na sanki,
jak królownę z bajki,
ty i ja i ten śnieg, co za pęd,
zjeżdżamy z górki.

Strojąc głupie miny,
urwę się z choinki,
by w ten mróz, ogrzać cię,
ciepłem słów i pocałunków.

Choinka się skrzy,
a pod choinką jesteś ty.

Refren:

Bo zimą, potrzebne jest ciepło i miłość,
by wszystkim przyjemnie się żyło,
gdy dookoła mróz.

Nocą, gdy czekasz na tą pierwszą gwiazdkę,
prezenty, choinka, opłatek,
uwolnij karpia, niech pływa zdrów,
bo święta przyszły już.